

Sztandar LUDU

Cena 3 zł.

AB

LUBLIN
PONIEDZ. 19 GRUDNIA 1949 R.
ROK V NR 349 (1629)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Lud pracujący całej Polski z dumą i radością bierze udział w dniach pracy stalinowskiej

WARSZAWA (PAP). — Szeroko rozlała się po całej Polsce fala socjalistycznego współzawodnictwa pracy o jak najgodsze uczczenie 70-tych rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. Na apel załogi kopalni im. Józefa Stalina w Sosnowcu deklarują swój udział w dniach pracy stalinowskiej robotnicy i młodzież. Coraz liczniejsze są meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań.

Powstają tysiące kół studiowania życiorysu Józefa Stalina. Setki nowych kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz kursy języka rosyjskiego.

Robotnicy, chłopci, naukowcy, artyści, literaci, kobiety i młodzież ślą w dalszym ciągu Wielkiemu Jubileuszowi listy gratulacyjne i podarki.

Kraków „Siedziałem w 6 faszystowskich obozach koncentracyjnych za to, że nie chciałem pracować dla faszystów” — mówi przodownik pracy Państwowej Fabryki Budowy Maszyn w woj. krakowskim ob. Kurowski. — Obecnie wyrabiam 277 proc. normy. W dniu pracy stalinowskiej postaram się normę tę tak podwyższyć, żeby dała wyraz moim i naszym uczuciom dla Józefa Stalina“.

Bydgoszcz Załoga odlewni warsztatów PKP

Nowy rekord wydobycia węgla

WALBRZYCH (PAP). — Realizując zobowiązania dla uczczenia 70-tych rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, brygada Stanisława Magiera z kopalni „Bolesław Chrobry” ustanowiła nowy polski rekord wydobywania węgla, wykonując normę w 440 proc. Ogółem w ciągu minionych 14 dni brygada wyrobiła 229,7 proc. normy.

Żołnierze angielscy protestują przeciw propagandzie antyradzieckiej

LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker” donosi, że w Oldershot doszło do demonstracji grupy stacjonujących tam młodych żołnierzy, oburzonej prowadzoną w armii brytyjskiej propagandą antyradziecką.

W związku z nikczemnym wypadem antyradzieckim, na jaki pozwolił sobie „inspektor wychowawczy” jednostki wojskowej, — żołnierze zorganizowali wiec, na którym jednomyślnie uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko prowadzeniu w armii brytyjskiej propagandy antyradzieckiej. W rezolucji swej żołnierze między in. stwierdzają:

„Interesy nasze, interesy rzeszy żołnierskiej wymagają, aby kraje całego świata umocniły pokój, w imię którego nasi ojcowie i bracia walczyli i umierali w wojnie przeciwko faszynom. Postanowiliśmy protestować przeciwko propagandzie, budzącej nienawiść do Związku Radzieckiego“.

w Bydgoszczy postanowiła jednomyślnie w dniu pracy stalinowskiej skoncentrować swoje wysiłki na osiągnięciu jak najwyższej wydajności. „W dniu tym — oświadczyli kolejarze — nie zabraknie przy pracy ani jednego z załogi odlewni.“

Śląsk Górnicy kopalni im. Wieczorka, którzy pierwsi rzucili hasło uczczenia dnia urodzin Józefa Stalina wzmożoną pracą, wykonali w listopadzie br. plan produkcji w 106,7 proc. zamiast zaplanowanych 106 proc.

Czołowi bygdziści Paweł Depta i Konrad Kula podjęli nowe zobowiązania wykonania w grudniu 300 proc. normy, przy czym Konrad Kula podjął się wykonania swojej 3-letniej normy produkcyjnej w ciągu 2 lat i wezwał wszystkich polskich górników do wstąpienia w jego ślady. Mistrz szybkich wytopów huty „Kościszko” — Władysław Truchań postanowił pobić swój dotychczasowy rekord wytopu stali, wynoszący 4 godziny. W dniu 9 grudnia Truchań dokonał wytopu w ciągu 3 godzin 40 minut.

Wałcz Pracownicy drogowi w Wałczu podnieśli wydajność pracy o 10 proc. do 15 bm. Robotnicy stolarni mechanicznej w Wałczu dali produkcję ponad plan wartości 150.000 zł. Załoga tartaków i lasów państwowych w Sławnie uruchomiła drugi tartak, przyspieszając pracę o 15 dni.

Sławno

„Zobowiązujemy się pod przewodnictwem PZPR propagować wśród chłopów naszego powiatu Idee Józefa Stalina“ — piszą chłopci z powiatu Sławno, meldując o przystąpieniu do zapoznania się z życiorysem Józefa Stalina.

Chłopi gminy Naćmierz zorganizują do 21 bm. dwie spółdzielnie produkcyjne w Masłowie i Kurowie.

Białystok

Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Białostockiego zelektryfikowali w ciągu jednego dnia wieś Augustowo w pow. bielskopodlaskim.

Tkacz w Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego nr 34 Piotr Wencław, który zobowiązał się uczcić 70-lecie urodzin Józefa Stalina przez zwiększenie ilości rzutów z 33 tysięcy na 35 tys., osiągnął w ciągu jednego dnia 37 tys. rzutów.

Apel do wszystkich pracowników rolnych i leśnych całego świata

Drodzy Towarzysze! Bracia i Siostry!

My, delegaci Międzynarodowej Konferencji Pracowników Rolnych i Leśnych, zebraliśmy się w dniach 15 — 17 grudnia 1949 r. w Warsza-

wie, aby wyrazić wolę milionów pracowników rolnych i leśnych całego świata, zjednoczenia wszystkich sił w jedynej międzynarodowej organizacji zawodowej przy Światowej Federacji Związków Zawodo-

wych, która jest dość silna, by stanąć w obronie interesów życiowych pracowników, zatrudnionych w gospodarce rolnej i leśnej.

W tym celu utworzyliśmy Międzynarodową Organizację Pracowników Rolnych i Leśnych (Departament Zawodowy przy SFZZ, reprezentujący następujące kraje: Włochy, Francję, Chiny, Niemcy, Polskę, Czechosłowację, ZSRR, Rumunię, Bułgarię, Albanię, Koreę, Brazylię, Tunis i Węgry).

Konferencja przesyła serdeczne i gorące pozdrowienia wszystkim robotnikom rolnym i chłopom małym. rolnym krajów kapitalistycznych i zależnych i pracownikom leśnym, walczącym o swe prawa ekonomiczne i socjalne.

Obecnie, kiedy koła imperialistyczne USA i Anglii prowadzą zupełnie jawnie politykę agresji i przygotowań do nowej wojny, jedność pracujących mas całego świata potrzebna jest jak nigdy dotąd.

Ta polityka przygotowań do nowej wojny związana jest z atakiem kół monopolistycznych na elementarne prawa życiowe i demokratyczne swobody mas ludowych.

Szczególnie ciężko uciskani i eksplloatowani są robotnicy rolni, drobni (Ciąg dalszy na str. 2-ej).

»Stalin — Wódz Obozu Pokoju«

Odczyt tow. wicemin. Pietrusiewicza

Dzisiaj, dnia 18 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, tow. wiceminister Pietrusiewicz, wygłosi odczyt pt.: „Stalin — Wódz Obozu Pokoju” dla szerokiego partyjnego i bezpartyjnego aktywnego społecznego. Wstęp wolny.

Delegacja polska wyjechała do Moskwy na uroczystość 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

WARSZAWA (PAP). — W dniu 17 bm. udała się do Moskwy delegacja polska na uroczystości, związane z obchodem 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Na czele delegacji stoi członek Rady Państwa, członek Biura Politycznego PZPR, prezes Najwyższej Izby Kontroli tow. gen. Franciszek Jóźwiak — Witold.

W skład delegacji wchodzi: wicemin. Obrony Narodowej gen. broni Stanisław Poptawski, minister Wincenty Baranowski, wiceprezes ZSL, rektor Uniwersytetu Łódzkiego — prof. dr Józef Chałasiński oraz przodownicy pracy: znany racjonalizator — Stefan Matela z Zakładów im. Stalina w

Poznaniu, Bronisława Borecka z PZPB nr 3 w Łodzi, Szczepan Bartyka, robotnik budowlany z Warszawy oraz Regina Mazur — chłopka z pow. oławskiego, woj. wrocławskiego.

Z ramienia Komitetu Centralnego PZPR żegnali odjeżdżającą delegację tow. tow. T. Feder i T. Daniszewski.

Na dworcu obecny był ambasador ZSRR — W. Lebiediew.

Delegacja wiezie ze sobą dar Komitetu Centralnego PZPR dla Generalissimusa Stalina w postaci odnalezionych niedawno oryginalnych dokumentów, dotyczących pobytu Lenina w Krakowie i w Poroninie, a także jego aresztowania w 1914 r.



Uczennice szkoły podstawowej z dumą oglądają swoją gazetkę ścienną.

Dzieło które nie przemija

Płynie wielka fala, Porusza ludzi i miasta. Płynie szerokimi szlakami, dociera do gromad wiejskich najdalszych zakątków kraju. Jakże koryto wyłobliża sobie w naszym gruncie?

Wielka fala zobowiązań ku czci Józefa Stalina płynie wieloma strumieniami, zlewającymi się w jeden nurt. Z jakiego źródła wzięły one początek?

Posłuchajmy słów ludzi, którzy własnymi rękoma i mózgami współtworzą dary pracy z okazji historycznej rocznicy: „Nauka Twoja dopomagała nam w uwolnieniu się od „dobrodziejstwa” kapitalizmu — cierpienia i nędzy, głodu i bezrobocia” — piszą do Towarzysza Stalina robotnicy cukrowni w Gryficach, a głos ich złowa się z potężnym chórem milionów ludzi, których nauka Marksa, Lenina i Stalina wydarła ciemnościom bierności, rozpaczliwej beznadziejności, w jaką spychał ich kapitalizm wraz z jego filozofią i kulturą. Ludzi, którym wiedza marksistowska dała klucz do zrozumienia historii. Dała nie tylko wiarę w wyzwolenie, lecz nauczyła o to wyzwolenie walczyć.

Takich właśnie listów, mówiących o stałym upowszechnianiu zwycięskiej idei marksizmu, czytamy coraz więcej wraz z narastaniem fali rocznicowych zobowiązań i ich realizacją. To kółka studiowania życiorysu Stalina, to kursy i wykłady wydają swój plan. Mówią o tym robotnicy, chłopci, młodzież: „Historia Twojego życia nas rozumieć co dzień lepiej zasady marksizmu-leninizmu — naukę prawdy i postępu. Przrzekamy Ci pilnie pogłębiać dalej wiedzę...“

Coraz więcej kół, odczytów, referatów, wykładów. Ten nurt wiedzy rewolucyjnej, niosącej masom narodu świadomość klasową budowniczych i gospodarzy, wrył się głęboko w nasz grunt, poruszył wiekową zapórę, którą wyzyskiwacze zagradzali ludowi drogę do światła i wolności. Rwąca fala będzie wyłom pogłębiać dalej.

Wraz z nią popłynęła pieśń. Ta, która wydana w tysiącach egzemplarzy przechodzić będzie z rąk do rąk, śpiewana przez setki tysięcy ust! I inna jeszcze — ta, która brzmi we wszystkich listach, we wszystkich dziełach, we wszystkich podarkach: pieśń miłości, podziwu wdzięczności.

„Drogi Wodzu i Nauczycielu! Składam Ci podziękowanie za szczęście moich dzieci, za

szczęście naszej gromady” — pisze chłopka ze wsi Lankowice.

„Tobie zawdzięczam, że mój tatuś nie jest wyzyskiwany. Tobie zawdzięczam wolność naszej ojczyzny” — pisze dziecko szkolne z Biłgoraja.

Te melodie słyszeliśmy w twardej, mocnej, uroczystych jak ślubowanie słowach, którymi Władysław Truchań zapowiedział pobiec na dzień urodzin Stalina swego własnego, nieprześcignionego dotychczas rekordu wytopu stali. Kiedy 73-letni kolejarz, Lezuraj, piecizolowicie, z tklnością ustawiał swój dar dla Stalina — artystyczną miniaturkę semaforu...

Jeszcze nie długo przed rocznicą trwały badania i próby. W czystym laboratorium, w hali fabrycznej, po fajerancie, późnym wieczorem w domu, nad książką i broszurą radziecką.

W Warszawie, w Poznaniu, we Wrocławiu, na Śląsku, w Tomaszowie. Z myślą o nim, o uczczeniu Jego rocznicy. Aż wreszcie nowe metody radzieckie zostały przyswojone.

Szybkościowe skrawanie metalu, przyspieszone remonty maszyn, elektryczne szlifowanie stopów twardych, nowe wyroby, nowo zaoszczędzone sumy, przyspieszony marsz techniki. Doganiamy i przeganiamy historię wielu bogactw, uprzemysłowionych państw ucisku i wyzysku, oparci o bratnie ramię państwa socjalizmu.

Tę nową formę czynu klasy robotniczej tłumaczą jasne i zwięzłe słowa ludzi z huty „Kościszko”: „Pragniemy dolożyć cegiełkę do wielkiego, wspólnego gmachu socjalizmu“.

Płynie wielka fala. Złobi w naszym gruncie głębokie koryto. Porywa swoim nurtem, porywa rozmachem budowy ludzi przy warsztacie i na budowie, przy piecu i na katedrze, przy pługu i ludzi pióra. Pobudza śmiałość i twórczą myśl, wyrywając zbutwiałe korzenie zastoju i konserwatyzmu.

Rozpaliła jeszcze żywszym płomieniem miłość do Wodza wszystkich pracujących, walczących, uciskanych i wyzwolonych, przewodnika i nauczyciela — Stalina. Mocniej zacisnęła więź braterstwa między naszym i radzieckim narodem, pogłębiła świadomość klasową i dojrzałość polityczną naszego ludu. Rzuca dalekosiężny posiew, który kiełkować będzie i wyrastać nadal.

Szpiedzy, sabotażyści i dywersanci z francuskich placówek dyplomatycznych przed sądem we Wrocławiu

WROCLAW, (PAP). — W drugim dniu procesu wywiadu francuskiego przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu zeznawał osk. Kubisiak, który przyznał się w całej rozciągłości do winy i szczegółowo wyjaśnił swą działalność szpiegową na terenie województwa wrocławskiego, krakowskiego i śląskodąbrowskiego. Oskarżony podał, że kontakt z wywiadem francuskim na terenie Polski nawiązał za pośrednictwem Jąłoszyńskiego, który polecił mu sporządzenie planów pewnego lotniska, a następnie rozpracowanie obiektów wojskowych i przemysłowych na terenie Wrocławia. Materiały dostarczane przez Kubisiaka, jak szkice, wykazy, spisy itp., Jąłoszyński chował do swej kasy pancernej, a następnie wysyłał do ambasady francuskiej w Warszawie. Oskarżony zeznał, że dla wykonania swych zadań szpiegowskich wyjeżdżał często w teren.

PRZEMYSŁ I WOJSKO INTERESOWAŁY SZPIEGÓW

Oskarżony podaje, że w styczniu 1949 wezwany został przez de Mere do Warszawy, gdzie udał się do ambasady.

Przew.: Jakiego rodzaju polecenia otrzymał wówczas oskarżony od de Mere?

Kubisiak: De Mere kazał mi zbierać dane, dotyczące kompanii akademickich oraz naglił abym dostarczył mu informacji co do rozmieszczenia wojsk na Dolnym Śląsku.

Oskarżony zeznaje dalej, że poza informacjami gospodarczymi oraz wojskowymi zbierał również dane z życia politycznego Polski. De Mere kazał mu sondować opinie jego znajomych należących do partii politycznych, a także wykorzystywać przygodnych rozmówców jako informatorów. Kubisiak gromadził również okólniki oraz broszury przeznaczone do wewnętrznego użytku partyjnego. Kubisiak zeznał także, że działalność band UPA była przedmiotem żywego zainteresowania wywiadu francuskiego w Polsce.

Przew.: — Jaki był, zdaniem oskarżonego, cel zbierania tych wszystkich wiadomości?

Oskarżony: — Oni chcieli się zorientować, jak przedstawia się siła produkcyjna państwa polskiego, obronność Polski oraz czy Polacy są w stanie zagospodarować ziemie odzyskane.

Po półgodzinnej rozprawie przy drzwiach zamkniętych Sąd wezwał do składania zeznań 29-letnią Yvonnę Bassaler, która zeznawała w języku francuskim ze spokojem i opowiadaniem. Odmówiła ona odpowiedzi na pewne pytania, które — jak się wydaje — uważała za tajemnicę służbową agenta wywiadu.

Zapytana następnie, czy przyznaje się do winy, Yvonne Bassaler odpowiedziała: „Tak jest”.

Stwierdziła ona, że do Polski wysłana została przez francuską służbę wywiadu, ale uchyliła się od odpowiedzi na pytanie, jak się konkretnie nazywa ta instytucja oraz jakemu podlega ministerstwu. „W Polsce — mówi Bassaler — zostałam sekretarką Jąłoszyńskiego, szefa wywiadu francuskiego na terenie Dolnego Śląska, do którego skierował mnie zastępca attache wojskowego ambasady francuskiej w Warszawie mjr. Humm”.

ATTACHE WOJSKOWY OPIEKUNEM SZPIEGÓW

Przew.: Jakże było nieoficjalne stanowisko mjr. Humm?

Bassaler: — Był on szefem wywiadu francuskiego na całą Polskę.

Przew.: Czy attache wojskowy ambasady francuskiej w Warszawie gen. Tessier zdecydował o wysłaniu oskarżonej do Polski?

Bassaler: — On znał tych oficerów, od których to zależało.

Bassaler zeznała następnie, że zostawszy sekretarką konsula francuskiego we Wrocławiu, pobierała stałe wynagrodzenie miesięczne w wysokości 90 tys. zł.

Przew.: Od kogo oskarżona otrzymywała to wynagrodzenie?

Bassaler: Od majora Humm.

Przew.: A kto był zwierzchnikiem oskarżonej?

Bassaler: Konsul Monge.

Przew.: Jaki pseudonim miał Kubisiak w wywiadzie?

Bassaler: „V 2”.

Przew.: A Jąłoszyński?

Bassaler: „V 1”.

Przew.: Czy litera „V” miała jakieś specjalne znaczenie?

Bassaler: Tak jest, to był szyfr dla całego okręgu szpiegowskiego.

Przew.: Czy szyfr „abr” oznaczał w wywiadzie francuskim pewne osoby, czy też okręg?

Oskarżona Bassaler uchyliła się od odpowiedzi na to pytanie.

Informacje zbierane i przekazywane przez Bassaler do Warszawy dotyczyły rozmieszczenia jednostek wojskowych i lotnisk oraz niektórych obiektów przemysłowych.

OFICJALNE I NIEOFICJALNE STANOWISKA DYPLMATÓW

Bassaler kontaktowała się bezpośrednio ze swymi agentami, Janem Kubisiakiem oraz Janem Cabańskim.

Przew.: Czy gen. Tessier wiedział o działalności szpiegowskiej oskarżonej?

Bassaler: Tak, przecież to on sprowadził mnie do Polski.

Przew.: Czy gen. Tessier też był w wywiadzie?

Bassaler: Oficjalnie nie.

Przew.: A nieoficjalnie?

Bassaler: Pomagał innym.

Przew.: Czy gen. Tessier przyjeżdżał do Wrocławia?

Bassaler: Tak. Wykorzystywał te wyjazdy dla dokonywania obserwacji.

Przew.: Kto zastąpił mjr. Humm po jego wyjeździe?

Bassaler: De Mere, — on został szefem wywiadu francuskiego na Polskę.

Przew.: A kim był on oficjalnie?

Bassaler: Sekretarzem archiwisty.

Przew.: Czy takie placówki wywiadu francuskiego, jak ta we Wrocławiu, były jeszcze gdzieś indziej?

Bassaler: Sądzę, że w całej Polsce.

Przew.: Kim jest Bardet?

Bassaler: Oficjalnie wicekonsulem, a nieoficjalnie szefem bazy szpiegowskiej w Gdańsku.

Przew.: A kto był w Szczecinie?

Bassaler: Tam pani Rosay była nieoficjalnie szefem wywiadu na ten okręg, a oficjalnie sekretarką konsulat.

Przew.: A Zuzanna Schott?

Bassaler: Ona oficjalnie i nieoficjalnie była sekretarką mjr. Humm.

Przew.: A Boitte?

Bassaler: On jest wicekonsulem, a nieoficjalnie szefem kontrwywiadu francuskiego w Polsce.

Oskarżona Bassaler rozpoznała następnie wśród dowodów rzeczowych swoje dwa pistolety i amunicję, przyznając, że nie posiadała zezwolenia na broń.

Przew.: Czy oskarżona wiedziała, że trzeba mieć zezwolenie na broń?

Bassaler: Tak jest.

Na tym rozprawa została odroczone do dnia 19 bm.

Depesza KC PZPR do Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi

DO DYREKCJI
CENTRALNEJ SZKOŁY PARTYJNEJ

w ŁODZI

Komitet Centralny PZPR pozdrawia dyrekcję, wykładowców, słuchaczy i wszystkich pracowników Szkoły Centralnej w związku z pięcioletnią rocznicą jej działalności.

W ciągu tych pięciu lat Centralna Szkoła wyrosła ideologicznie i okrzepła organizacyjnie, przebiegając drogę rozwoju od krótkoterminowych kursów do rocznej szkoły sekretarzy powiatowych, dającej im systematyczny wykład podstaw marksizmu-leninizmu.

Szkoła Partyjna pracuje na niezmiernie ważnym odcinku marksistowsko-leninowskiego szkolenia kadr partyjnych, odcinku, który dziś decyduje o wykonaniu wielkich zadań partii w walce o budownictwo socjalizmu, w walce o podniesienie ideologicznego poziomu partii i wzmocnienie jej organizacyjnej sprawności.

Wszelkierne czerpanie z doświadczeń WKP(b) w dziedzinie marksistowsko-leninowskiego szkolenia aktywów partyjnego i równoczesne wiązanie nas ki i pracy słuchaczy z praktyczną działalnością partii zapewni szkole wypełnienie postawionych przed nią nowych odpowiedzialnych zadań.

Komitet Centralny wierzy, że kolektyw Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi, który wykazał dużą ofiarność w dotychczasowej pracy, ze wzmoczoną aktywnością będzie realizował te zadania i przesyła całemu kolektywowi szkoły życzenia dalszej owocnej pracy nad marksistowsko-leninowskim wychowaniem kadr partyjnych.

Sekretarz Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
R. ZAMBROWSKI

Odrzucenie prośby o ułaskawienie zdrajcy i szpiega Trajczko Kostowa Wyrok został wykonany

SOFIA, (PAP). — Skazany przez Sąd Najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej na karę śmierci zdrajca stanu i szpieg — Trajczko Kostow — skierował do Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej prośbę o ułaskawienie, w której pisze:

„Przyznaję się do winy w całej rozciągłości i potwierdzam wszystkie swe zeznania, które złożyłem w toku śledztwa. Zrozumiałem niesłusność mego postępowania na rozprawie przed Sądem Najwyższym, które mogłoby przynieść szkodę Bułgarskiej Republice Ludowej i wyrażam żal z powodu swego postępowania, które było wynikiem wysokiego na

pięta nerwowego i przejawem chłobliwej ambicji inteligentkiej. Wyrażając żal i skruchę w związku z dokonanymi przeze mnie, jako wicepremiera i przewodniczącego komitetu do spraw ekonomicznych i finansowych, przestępstwami, godzącymi w dobro Bułgarii oraz w jej przyjazne stosunki z ZSRR i krajami demokracji ludowej, proszę, o ile to jest możliwe, o uchylenie wyroku śmierci i zamianę wymierzonej mi kary na dożywotnie więzienie.

Wyrok Sądu Najwyższego uważam za absolutnie słuszny i odpowiadający interesom pokojowego rozwoju Bułgarii, interesom walki przeciwko imperializmowi anglo-amerykańskiemu i zakusom jego agentów — Tito i jego klik, zdrajców socjalizmu — przeciwko terytorialnej integralności i suwerenności Bułgarii.

Uważam, że za wspaniałomyślność, którą okazało w stosunku do mnie Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, mógłbym odwdziżyć się w ten sposób, że poświęciłbym całą resztę swego życia naprawianiu szkód, wyrządzonych przeze mnie narodowi bułgarskiemu

i pracy na rzecz wielkiej sprawy budowania socjalizmu w naszym kraju pod przewodnictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej”.

(—) Trajczko Kostow

SOFIA (PAP). — Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego na posiedzeniu w dniu 16 bm. postanowiło:

Prośbę Trajczko Kostowa o ułaskawienie odrzucić z braku motywów, przemawiających za złagodzeniem kary.

Wyrok w stosunku do zdrajcy stanu i szpiega Trajczko Kostowa wykonany został w piątek 16 grudnia 1949 roku.

Mao Tse-Tung u Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, w dniu 16 grudnia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Józef Stalin przyjął przewodniczącego Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-Tunga. W czasie przyjęcia obecni byli: wicepremierzy Mołotow, Malenkow i Bułganin oraz minister spraw zagranicznych Wyszyński.

Konferencja warszawska utworzyła Międzynarodowe Zrzeszenie Zw. Zaw. Pracowników Rolnych i Leśnych

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie w dniu 17 bm. zakończyła obrady konferencja konstytucyjna Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Rolnych i Leśnych, w której uczestniczyło, prócz delegacji polskiej, 9 delegacji zagranicznych. W wyniku trzydniowych obrad uczestnicy konferencji utworzyli Międzynarodowe Zrzeszenie, opracowali regulamin jego pracy i wybrali władze Zrzeszenia oraz uchwalili tekst apelu do wszystkich robotników rolnych i leśnych świata (Tekst apelu podajemy na str. 1-ej).

Zrzeszenie utworzone zostało w ramach SFZZ, jako departament zawodowy.

Organami kierowniczymi Zrzeszenia są: Konferencja Zawodowa i Komitet Administracyjny, składający się z 13 członków. Komitet ten kieruje działalnością Zrzeszenia w okresie między Konferencjami Zawodowymi. Konferencja Zawodowa składa

się z delegatów, wybieranych przez odpowiednie, należące do Zrzeszenia organizacje związkowe. Konferencja ta zwoływana będzie raz na 2 lata.

Zrzeszenie skupia 6.571 tys. robotników rolnych i leśnych. W liczbie tej nie uwzględniono związkowców chińskich, którzy w tej chwili dopiero organizują się.

Komitet Administracyjny na swoim pierwszym posiedzeniu ukonstytuował się następująco: przewodniczącym wybrano przedstawiciela Chin Ludowych, 1-szym wiceprzewodniczącym został delegat ZSRR — Waskow, 2-gim wiceprzewodniczącym — delegat Francji — Carrouet, 3-cim wiceprzewodniczącym — Jankowska (Polska). Na sekretarza Zrzeszenia wybrano przedstawiciela włoskich robotników rolnych — Illo Bossi.

Siedzibą Zrzeszenia jest Rzym.

Apel do wszystkich pracowników rolnych i leśnych

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

ni farmerzy, dzierżawcy i leśnicy w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych.

W tych warunkach jedność klasy robotniczej staje się szczególnie konieczną.

Międzynarodowe Zrzeszenie Zw. Zawodowych Pracowników Rolnych stawia przed sobą m. in. następujące zadania:

Zjednoczyć organizacje związkowe pracowników rolnych i leśnych całego świata, niezależnie od narodowości, koloru skóry, czy też przekonań politycznych, ideologicznych i religijnych w celu obrony ich interesów życiowych, bronić i rozwijać prawa związkowe, ekonomiczne i socjalne, oraz demokratyczne swobody pracujących, organizować walkę w celu oswobodzenia pracujących z niewolniczych łańcuch wyzysku, aktywnie walczyć o pokój na całym świecie przeciwko podżegaczom do nowej wojny, przygotowywanej przez koła monopolistyczne Stanów Zjednoczonych i Anglii, popierać tworzenie różnych form ruchu spółdzielczego, zrealizować reformę rolną we wszystkich tych krajach, gdzie to jest konieczne, uzyskać gwarancję prawa strajku, uzyskać ograniczenie dnia roboczego, uzyskać podwyżkę realnej płacy i zapewnić pracującym zdolność nabywczą, uzyskać wprowadzenie systemu ubezpieczeń spo-

łecznych dla pracowników i robotników rolnych i leśnych oraz ich rodzin, osiągnąć w jak najszerszym zakresie zagwarantowanie odpowiednich rent starczych i inwalidzkich.

Uczestnicy konferencji przekornali się o możliwości jak najszybszego wprowadzenia w życie tego obszernego programu. Konieczne jest, aby dziesiątki milionów pracujących w gospodarce rolniej w Europie, Ameryce, Azji i Australii zwały się w jeden front pod sztandarem Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Pracownicy rolni i leśni! Wstępujcie do swych związków zawodowych! Bracia i Siostry całego świata! Jakiegokolwiek bądź koloru jest wasza skóra oraz do jakiegokolwiek bądź narodowości należycie, wstępujcie do naszych związków zawodowych! Twórcie je w każdej wsi. Wstępujcie do szeregów Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Rolnych i Leśnych!

Naprzód, pod sławnym sztandarem międzynarodowej solidarności klasy robotniczej!

Za sprawę postępu społecznego i swobód demokratycznych, za sprawę pokoju i braterstwa narodów!

Niech żyje jedność walki i czynu pracowników rolnych i leśnych!

Niech żyje Światowa Federacja Związków Zawodowych!

Wystawa w Muzeum Miejskim obrazuje życie i twórczość Stalina

Wczoraj w sali Muzeum w Lublinie została otwarta wystawa, poświęcona życiu i twórczości Józefa Stalina. Wystawa ta urządzona staraniem bibliotekarzy i archiwistów przy wydatnej pomocy Woj. Rady Narodowej i Wydz. Kultury i Oświaty Zarz. Miejskiego — ma, jak podkreślił w swym przemówieniu ob. Skoczyński, — spełnić cel dydaktyczny przez zaznajomienie społeczeństwa z nauką i publicystyczną twórczością Stalina, jak również z dziełami, które pozostają w związku z wybitną działalnością tego wielkiego pedagoga, polityka i rewolucjonisty.

Tow. Korolko, który następnie zabrał głos, scharakteryzował krótko twórczość naukową i publicystyczną Stalina.

Na wystawie widzimy dzieła Stalina: „Zagadnienia Leninizmu”, „Klasa proletariatu i partia proletariatu”, „O wielkiej

wojnie narodowej Zw. Radzieckiej”, „Marksizm a kwestia narodowa — kolonialna”.

Wystawa zaznajamia nas również z postacią Stalina, przedstawioną w ilustracjach na łamach różnych czasopism polskich i radzieckich. Na ścianach znajdują się reprodukcje obrazów przedstawiających Stalina w różnych momentach jego rewolucyjnej i politycznej działalności. Najbardziej sugestywnym jest obraz Dudnika „Salwa Aurory” który przedstawia Lenina i Stalina w sztabie rewolucyjnym w Instytucie Smolnym w chwili gdy z twa

ramami pełnymi skupienia słuchają salw krawężnika „Aurora” obwie szczającego ogniem dział skierowanym na Pałac Zimowy początek nowej ery — ery socjalistycznej. Jest tu również fotografia na której widzimy Stalina podczas narady z racjonalizatorami, gdy z pogodną twarzą serdecznie gawędzi z kołchoźnicą Nachangową i jej córką pionierką.

Wystawa ta przyczyni się niewątpliwie do zaznajomienia społeczeństwa lubelskiego z postacią Stalina jako wybitnego publicysty, uczonego i teoretyka twórczego marksizmu. G. S.

Pamiętajmy o dzieciach najbardziej potrzebujących Ligi Kobiet

Pod tym hasłem Zarząd Ligi Kobiet na miasto Lublin rozpoczyna akcję zbiórki na upominki noworoczne dla dzieci niezmierzonych swych członkiń.

„Nie może być dziecka członkini naszej, którego oczy w dniu Nowego Roku zasnułyby łzami.

Dlatego apelujemy do społeczeństwa, by serdecznie i z całym zrozumieniem ustosunkowało się do tej pięknej akcji. Szczęśliwie, roześmiane, twarzyczki dzieci, które otrzymają upominki noworoczne, będą dostateczną zapłatą dla tych,

którzy przyczynią się do rozjaśnienia i uszczęśliwienia kilku chwil naszym milusińskim.

Członkinie nasze dobrowolnie zgłosiły udział swój w kwiecie, a członkinie LK pracujące, przetrzone w Kołach na zakładach pracy wyraziły zgodę przekazać Zarządowi Ligi Kobiet m. Lublina pewnych kwot z funduszy Koła, gdyż ich dzieci obdarowane będą z Funduszy Akcji Socjalnej.

Zarząd LK m. Lublin apeluje do społeczeństwa, by nie zabrakło nikogo na liście ofiarodawców, gdy zwrócić się nasze członkinie — kwestarki. Będą one legitymować się upoważnieniami do kwesty, wydanymi przez Zarząd LK na m. Lublin.

Poza tym datki w naturze i gotówce przyjmuje kancelaria Ligi Kobiet w Lublinie — Plac Łokietka 2 I piętro codziennie od godz. 8-mej do 17-tej.

Wierzymy, że apel nasz nie pozostanie bez echa, znając wysokie utwierdzenie społeczne naszych Obywateli.

Zarząd

Wznówienie przebudowy Placu Św. Józefa

Pracownicy MPB wznowili już prace na dawnym placu targowym przy ul. Nowej. Druga nieuregulowana część tego terenu jest obecnie przekopywana i porządkowana. Po zerwaniu nawierzchni z kamienia polnego plac ulegnie częściowej niwelacji, zostaną usypane skarpy, urządzony będzie zieleniec i mały ogródek jordanowski. (x)

Zarząd gm. Miętkie nie troszczy się o mosty

(zu) — Na terenie gminy Miętkie w pow. hrubieszowskim stoją blisko siebie dwa mosty, niemal kompletne, nie zniszczone. Właściwie pozostały z nich tylko podłożne, połamane bale i to w takiej odległości od siebie, że żaden wóz tamtejszy nie przejeździ. Ponieważ w pobliżu nie ma drogi, którą można byłoby objechać owe mosty, furmami przejeżdżają wprost

przez rów, a odbywa się to w ten sposób, że oddzielnie przeciąga się wóz brodząc po kolana w wodzie, a następnie przeprowadza konia. Na terenie całego kraju pobudowano w ostatnich latach tyle nowych mostów, że ambicją zarządu gminy Miętkie powinna stać się odbudowa po pozostałych resztek dwóch niewielkich mostków.

Sklepy spółdzielcze dobrze nas zaopatrzą na święta

Idąc ulicą Krakowskie Przedmieście stwierdzamy estetyczny i miły wygląd wystaw sklepów spółdzielczych. Widać że sklepy te, dbają w okresie przedświątecznym nie tylko o asortyment towarów, lecz także o wygląd zewnętrzny wystaw. Pięknie udekorowane witryny wystawowe przyciągają oczy przechodniów swymi „zimowymi tematami”. W dekoracjach sklepów przeważa niewątpliwie LSS, która bogato i barwnie połączyła ułożone w oknach wystawowych towary z elementami dekoracji plastycznej. Bardzo gustownie i estetycznie udekorowane są wystawy sklepów z zabawkami i ozdobami choinkowymi. Przed wystawami grupki dzieci z rozpięszonymi o szyby nosami, pożerają wzrokiem: błyszczące i barwne „cuda”.

Nie tylko dzieci gorączkowo oglądają wystawy, czynią to również i dorośli. Popatrzymy jak odbywa się sprzedaż w spożywczych i branżowych sklepach spółdzielczych. Wchodzimy do jednego z takich sklepów. Panuje tu ogromny ruch i... ścisk. Ekspedientki jak „w ukropie” obsługuja klientów, starając się wszystkim dogodzić. Największy kłopot mają z wybrednymi gospodyniami.

— „Ludzi jest bardzo dużo i popyt na artykuły pierwszej potrzeby jest ogromny, tak że dyrekcja na-

szych sklepów musiała zwiększyć asortyment towarów” — mówi zaindagowana przez nas ekspedientka. „U nas w LSS ilość towarów wzrosła o 60 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca”.

Podobnie zwiększono podaż i w innych instytucjach handlowych: w PCH o 100 proc., a w PDT o 50 proc. Oprócz artykułów pierwszej potrzeby sklepy tych instytucji mają też pod dostatkiem towarów kolonialnych: wanili, pieprzu, rodzynek.

W swej wędrówce po sklepach widzimy wszędzie pełne półki towarów. Klienci nie mogą się skrzyżować. LSS prowadzi nawet sprzedaż choinek na placu obok swych magazynów przy ulicy Pstrowskiego. Sprzedaż przedświąteczna odbywa się sprawnie.

W Wydziale Przemysłu i Handlu Zarz. Miejskiego dowiadujemy się, że wszystkie sklepy spożywcze przed godziną sprzedaży i tak: sklepy mięsne od dziesiątą otwarte będą od godziny 7 do 21 z przerwą obiadową od 13 do 15. Sklepy LSS od 6 do 21 bez przerwy, PCH od 6,30 do 21 bez przerwy, PDT od godz. 9 do 21, również bez przerwy obiadowej.

Tak więc nawet najbardziej wybredne gospodynie nie będą miały kłopotu z zaopatrzeniem się we wszystko co im potrzeba na święta.

Fabryka Kalafonii i Terpentyny w Szebrzeszynie wykonała przedterminowo plan roczny

Załoga Fabryki Kalafonii i Terpentyny w Szebrzeszynie wysłała do min. ob. Podedwornego depeszę z zawiadomieniem, że plan produkcyjny na r. 1949 został wykonany dnia 28 listopada br. tj. o 33 dni wcześniej. W produkcji kalafonii zrealizowano plan w

100 proc. a w produkcji terpentyny w 109 proc. O sprawnej pracy załogi fabrycznej świadczy fakt, że w roku bieżącym nie było ani jednego dnia postoju (awarii).

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin 3-go Maja 14 Telefon Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 26-93. Dyrektor i Administracja 34-56. Kolportaż 39-02. Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72. Rozdział 20-51. Konto czekowe PKO Nr 11-445. Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Bucza 12.

A — 28252

Regulacja ulicy Podwal

Zaniedbana od szeregu lat ulica Podwal doczekała się nareszcie regulacji. Ogromne zbocze od strony klasztoru dominikańskiego zostało już uporządkowane, przy czym dzięki haszce i krzakom usunięto a ziemie pokryto świeżą darnią. Dla ułatwienia ruchu pieszego na wzgórze prowadzą schodki oraz wygodne alejki, które obecnie wzniesione są krawężnikami. Część zbocza okrytego darnią obsadzono jest nowymi, szlachetnymi krzewami. Na wiosnę ścieżki otrzymają nawierzchnię ze żwiru oraz żywopłot. Pomimo niesprzyjającej pogody w dalszym ciągu prowadzone są tu prace porządkowe.

Dokąd dziś idziemy?

TEATRY

TEATR PAŃSTWOWY im. J. Osterwy — godz. 19.30 „Jęgor Bułczyński”.

TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 „Romans z wodewilu”.

KINA

APOLLO — „Bitwa o Stalingrad” godz. 16, 18 i 20.

BAŁTYK — „Sąd honorowy” (prod. radz.).

RIALTO — „Aleksander Newski”, godz. 15, 17.30, 20.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 22-73
K. menda Miasta M. O. 23-83
Straż Pożarna 11-11 i 08

POGOTOWIE WETERYNARYJNE

(kliniki wet. UMCS przy Al. Racławickich Nr 19 i 20 b)



(Dokoliczenie)

— Tak... potwierdził Peeter odkładając na chwilę młotek i obcęgi, aby popatrzeć na słup dymu w dali na horyzoncie. — Przyszedł koniec Wężowemu bagnu.

Trochę po południu ludzie z Koordi przerwali na chwilę pracę i usiadli przy rowu rozwiązali woreczki z zabranymi z domu zapasami, żeby pokrzepić się trochę. Muuli przechodząc mimo usłyszał wesoły śmiech w grupie, otaczającej Johanesa Vao, który opowiadał coś ogryzając baranią kość.

— O czym rozmawiacie? — zapytał Muuli.

— E, głupstwo, opowiadam o swoim ubraniu — odpowiedział z uśmiechem Vao, wskazując wzrokiem na rękaw swojej dobrze podniszczonej marynarki. — Bo widzicie, kupiłem to ubranie u Janesa w Tartu piętnaście lat temu i ciągle mi się zdawało, że jest jeszcze dobre i nowe. Dzisiaj z rana zbierałem się i myślałem, co by tu włożyć stare? — myślę sobie. Obejrzałem ze wszystkich stron nie i tak trzeba będzie je wkrótce wyrzucić... — „Jak to stare?” — myślę sobie. Obejrzałem ze wszystkich stron i rzeczywiście: na łokciach się wytarło, kołnierz wyswiechtany i rękawy całkiem wystrzępione. Rzeczywiście do niczego. Zwykle tak bywa — dopiero wtedy widzimy, kiedy inni pokażą. Wlezie człek w stara skórę i wciąż mu

się nowa wydaje i trzyma się jej, a przecież lepiej się o nową postarać. Właśnie o tym opowiadam...

I Johannes z chytrym uśmieszkiem spojrzął na Muuli spod swoich krzaczastych brwi.

Muuli pokręcił głową, chciał coś odpowiedzieć, ale uśmiechnął się tylko i cicho odszedł.

Pracowano przez cały dzień do zmroku. O piątej godzinie podano sobie z ust do ust wieść, że Johannes Uustalu doszedł ze swoimi kolejarzami do trzech sosien. Wody w kanale przybywało — chlupała pod nogami, na przód była do kostek, a potem podniosła się wyżej. Wielu kopaczy zdjęło buty. Po krótkiej naradzie, którą Muuli odbył z brygadystami, postanowiono, żeby bezwarunkowo dotrzeć dziś do głównej magistrali w odległości pół kilometra od trzech sosien i żeby dać wodzie ujście. Jeśli się nie uda wykopać dziś kanału na całą szerokość, to wykopać od trzech sosien chociażby wąski rów i potem go rozszerzyć.

Skończywszy swój odcinek ludzie z Koordi poszli do pomocy Uustalu. Pracowali dzisiaj z radosnym entuzjazmem, brudni, przemoczeni do nitki, nie czując jednak ani przejmującego wiatru jesiennego, ani tego, że woda była taka zimna. W ręku Taakalu złamała się z trzaskiem łopata — spojrzął z żalem na trzonek, odrzucił go i wziął drąg, który zresztą szybko się wygiął. Aż strach było patrzeć na Vao, który wyczerpany wszystkie siły i czerwony jak rak podważał głazy i wyrwał je z ziemi. Srożył się Murumets wbijając łopatę w szarą glinę i wyrzucając ją z rowu ogromnymi gradami. Paul raz po raz niespokojnie spoglądał na niebo — czy aby zdążyć, czy jest jeszcze czas?

Na wyczerpanej pracy upłynęło jeszcze kilka godzin, które wydały się wszystkim bardzo krótkie.

Wreszcie na przedzie zagrmiało głośne „hura” i przeleciało po całym łańcuchu aż do kołchozników z Koordi.

Paul spojrzął uważnie na wodę pod nogami.

— Płynię! — krzyknął.

I rozległy się dokoła śmiechy i gwar ożywionych głosów...

— Woda płynie, znalazła ujście!

O zmroku goście z miasta, żegnani silnymi uściskami dłoni i życzeniami szczęśliwej drogi, odjechali samochodami. Zaczęli się zbierać do domu również i kołchoznicy — zmordowani, ale weseli i podnieceni tym cudownym dniem.

...

Na Wężowym bagnie długo paliły się ogniska oświetlające mokradło wesołym żywym blaskiem, który odbijał się w ciemnej błotnistej wodzie, sączącej się przez porowaty bagnisty grunt do kanału, wykopanego w ciągu jednego dnia. Czułe ucho chwyciło cichy szmer — woda płynęła.

Do późnej nocy płonęło ognisko na Wężowym bagnie. Było je widać z daleka i chłopcy z sąsiednich wsi patrząc na ten blask mówili:

— W Koordi palą się ogniska. Kołchoznicy oczyszczają bagno pod zboże...

Oczekując Paula Aino wyszła na próg, tuląc troskliwie do piersi zawiniętego w kołderkę nowego mieszkańca Żurawiej fermi — małego Antsa.

— Ogniska się palą, patrz, światła... — powiedziała matka, zdejmując ostrożnie chusteczkę z twarzy syna. — Widzisz, Ants, to ojciec rozpalil ognisko...

Trzytygodniowy Ants zmarszczył się, ale kiedy czerwone światło, migające na skraju nieba, odbiło się w jego źrenicach, ze zdumieniem otworzył swoje wypukłe oczy, wypuścił z ust bąbelki, a matce wydało się, że małe się uśmiecha.

1948 r.

Tłum. M. Dolińska

Wielki Wychowawca

Patriotyzm i internacjonalizm w dziełach Józefa Stalina

TOWARZYSZ STALIN, wielki kontynuator dzieła **LENINA**, wychowywał i wychowuje narody radzieckie w duchu głębokiego patriotyzmu, w duchu bezgranicznego przywiązania do socjalistycznej ojczyzny, do partii bolszewickiej, do sprawy komunizmu. Wspaniały rozwój patriotyzmu radzieckiego, w którym najlepiej odzwierciedla się nowe oblicze ideowe ludzi radzieckich — jest też największym z osiągnięć Rewolucji Październikowej.

Nie ma prawie dzieła, w którym by towarzysz Stalin — wódz państwa radzieckiego i partii bolszewickiej — nie zajmował się rozwijaniem i konkretyzowaniem nauki o nowym obliczu ideowym ludzi radzieckich, o **PATRIOTYZMIE** — jako jednej z najbardziej podstawowych sił napędowych rozwoju społeczeństwa radzieckiego. Prace i wskazania towarzysza Stalina dają też pełny obraz tego, czym jest patriotyzm radziecki, jakie są cechy tego patriotyzmu i na czym polegają różnice między patriotyzmem radzieckim, a „patriotyzmem” burżuazyjnym.

Patriotyzm radziecki wolny od przesądów nacjonalistycznych

NAJISTOTNIEJSZĄ cechą patriotyzmu radzieckiego jest to, że jest to patriotyzm socjalistyczny, miłość do radzieckiej, socjalistycznej ojczyzny, w której rządzą ludzie pracy, wyzwoleni spod jarzma eksploatacji i budujący socjalizm i komunizm. Patriotyzm radziecki jest więc patriotyzmem rzeczywiście ludowym ożywiającym cały naród socjalistyczny, zjednoczony moralnie i politycznie, nie znający przeciwności klasowych i podziału na wrogie klasy.

Patriotyzm radziecki nie ma nic wspólnego z przesądami rasowymi i nacjonalistycznymi. „**SILĘ PATRIOTYZMU RADZIECKIEGO POLEGA NA TYM — MÓWIŁ TOWARZYSZ STALIN W 27 ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ — ŻE JEGO PODSTAWĄ SĄ NIE PRZESĄDY RASOWE CZY NACJONALISTYCZNE, LECZ GŁĘBOKIE ODDANIE I WIERNOŚĆ NARODU WOBEC SWEJ OJCZYZNY RADZIECKIEJ, BRATNIA PRZYJAŹŃ MAS PRACUJĄCYCH WSZYSTKICH NARODÓW NASZEGO KRAJU. PATRIOTYZM RADZIECKI KOJA RZYM HARMONIJNIE TRADYCJE NARODOWE I OGÓLNE INTERESY ŻYWOTNE CAŁEGO LUDU PRACUJĄCEGO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. PATRIOTYZM RADZIECKI NIE DZIELI, LECZ PRZECIWNIE, ZESPALA WSZYSTKIE NARODY I NARODOWOŚCI NASZEGO KRAJU W JEDNĄ BRATNIĄ RODZINĘ.**”

Rewolucyjna czujność — cechą patriotyzmu radzieckiego

PATRIOTYZM radziecki jest siłą uskrzydlałą ludzi do bohaterstwa w walce i w pracy. Cechami patriotyzmu radzieckiego są — **REWOLUCYJ-**

NA CZUJNOŚĆ, głębokie przywiązanie do wielkiej i postępowej tradycji narodu rosyjskiego i wszystkich narodów Związku Radzieckiego i nieprzejednana wrogość wobec wszelkich przejawów niewolniczego bałwochwalstwa dla kapitalizmu

Internacjonalizm istotnym elementem patriotyzmu

ISTOTNYM elementem, nieodłącznym składnikiem patriotyzmu radzieckiego, bez którego patriotyzm ten nie mógłby być patriotyzmem ludowym i socjalistycznym — **JEST**

GŁĘBOKI INTERNACJONALIZM, szacunek dla innych narodów i braterska solidarność z ludźmi pracy całego świata. Partia bolszewicka, Lenin, towarzysz Stalin wychowują narody radzieckie w duchu internacjonalizmu, w poczuciu słusznej dumy narodowej, że to właśnie im przypadło w udziale wielkie, zaszczytne i odpowiedzialne zadanie **ROZPOCZĘCIA** budowy nowego życia, wolnego od ciemnoty i nędzy, rozpoczęcia dzieła budowy socjalizmu, który nieuniknie nie ogarnie cały świat.

W dziesięciolecie Rewolucji pisał towarzysz Stalin: „**REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA JEST PRZED E WSZYSTKIM REWO-**

LUCJĄ O CHARAKTERZE MIĘDZYNARODOWYM, OZNACZA BOWIEM ZASADNICZY ZWROT W POWSZECHNYCH DZIEJACH LUDZKOŚCI, ZWROT OD ŚWIATA STAREGO, KAPITALISTYCZNEGO DO ŚWIATA NOWEGO, SOCJALISTYCZNEGO.”

Towarzysz Stalin, ucząc ludzi radzieckich płomiennej miłości do ojczyzny, wzywa ich do nieustannego pamiętania o wielkim historycznym i międzynarodowym znaczeniu Związku Radzieckiego.

Pochodnia w walce o pokój i postęp

ROSJA STAŁA SIĘ DŹWIGNIĄ RUCHU WOLNOŚCIOWEGO, DŹWIGNIĄ, KTÓ-

GO ŚWIATA. ROSJA RADZIECKA — TO POCHODNIA, KTÓRA OŚWIECLA NARODOM CAŁEGO ŚWIATA DROGĘ DO WYZWOLENIA SPOD JARZMA UCISKU” — pisał towarzysz Stalin w roku 1920.

Każde wydarzenie w życiu narodów radzieckich, każdy krok naprzód na drodze do utrwalenia władzy radzieckiej i budowy socjalizmu — towarzysz Stalin oświeca nie tylko z punktu widzenia wewnętrznego, ale i z punktu widzenia międzynarodowego, wskazując na wielkie znaczenie osiągnięć budownictwa radzieckiego dla sprawy walki o pokój i postęp na całym świecie.

Kiedy towarzysz Stalin w 1922 roku uzasadniał konieczność połą-

czenia poszczególnych republik radzieckich w Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich wskazywał on na to, że władza radziecka „**MYŚLI NIE TYLKO O SWOIM ISTNIENIU, ALE I O TYM, ŻEBY ROZWINĄĆ SIĘ W POWAŻNĄ SIŁĘ MIĘDZYNARODOWĄ, ZDOLNĄ DO ODDZIAŁYWANIA NA SYTUACJĘ MIĘDZYNARODOWĄ, MOGĄCĄ WPŁYNAĆ NA JEJ ZMIANĘ — W INTERESACH PRACUJĄCYCH.**”

Sukcesy budownictwa radzieckiego rewolucjonizują

świadomość ludzi pracy w krajach kapitalistycznych. Budownictwo radzieckie pokazało i dowiodło — **PI**

sze towarzysz Stalin, że „**PROLETARIAT MOŻE Z POWODZENIEM RZĄDZIĆ KRAJEM BEZ BURŻUAZJI I PRZECIW BURŻUAZJI, ŻE MOŻE Z POWODZENIEM KIEROWAĆ CAŁYM GOSPODARSTWEM NARODOWYM BEZ BURŻUAZJI I PRZECIW BURŻUAZJI.**”

Ten moment towarzysz Stalin wyśnął na czoło swych rozważań, gdy w 1933 roku omawiał wyniki pierwszej pięciolatki. Towarzysz Stalin powiedział wówczas: „**SUKCESY PIĘCIOLETKI MOBILIZUJĄ REWOLUCYJNE SIŁY KLASY ROBOTNICZEJ WSZYSTKICH KRAJÓW PRZECIW KAPITALIZMOWI — OTO FAKT NIEZAPRZECZALNY.**”

Szczególnie wielkie znaczenie miała w tym względzie, w dziedzinie rewolucjonizowania świadomości pracujących, **KONSTYTUCJA STALINOWSKA**, o której towarzysz Stalin powiedział, że będzie ona „**MORALNĄ POMOCĄ I REALNYM POPARCIEM DLA TYCH WSZYSTKICH, KTÓRZY OBECNIE PROWADZĄ WALKĘ PRZECIW BARBARZYŃSTWU FASZYSTOWSKIEMU.**”

Mobilizująca siła patriotyzmu radzieckiego

W OKRESIE wojny z faszyzmem hitlerowskim ujawniła się cała ogromna siła patriotyzmu radzieckiego i zarazem całe ogromne międzynarodowe znaczenie tego patriotyzmu dla ludów całego świata. Patriotyzm radziecki był siłą mobilizującą ludzi do niezwykłego bohaterstwa na froncie i do niezwykłego bohaterstwa w pracy. „**ŻRÓDŁEM ZARÓWNO BOHATERSKICH CZYNÓW LUDZI RADZIECKICH NA POLU PRACY, W ZAPLECZU, JAK I NIEGAŚNĄCEJ SŁAWY BOJOWYCH CZYNÓW BOHATERSKICH NASZYCH ŻOŁNIERZY NA FRONCIE JEST PŁOMIENNY I ŻYCIODAJNY PATRIOTYZM RADZIECKI**” — powiedział towarzysz Stalin.

Patriotyzm radziecki zrodził bohaterstwo masowe, bohaterstwo milionów, bohaterstwo, które zadecydowało o zwycięstwie i o rozbiciu faszyzmu niemieckiego — śmiertelnego wroga całej ludzkości. Patriotyzm radziecki zadał śmiertelny cios pretendentom do panowania nad światem i uratował ludzkość przed niewolą faszystowską. Nigdy w historii, żaden patriotyzm jednego narodu nie zdziałał tyle dla dobra całej ludzkości — ile zdziałał szlachetny internacjonalistyczny patriotyzm narodu radzieckiego.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszyzmem stworzyło nową sytuację w świecie. Dzięki temu zwycięstwu powstały kraje demokracji ludowej, powstała Chińska Republika Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna. Dzięki temu zwycięstwu zmienił się całkowicie układ sił na świecie i siły pokonu i postępu zdobyły przewagę nad siłami imperializmu i wojny.

SKŁADAJĄC HOŁD JÓZEFOWI STALINOWI W DNIU 70-LECIA JEGO URODZIN, SKŁADAMY HOŁD CZŁOWIEKOWI, KTÓREGO PATRIOTYCZNA I INTERNACJONALISTYCZNA PRACA WYDAJE CORAZ WSPANIAŁSZE OWOCE — DLA DOBRĄ ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI.



Zródło natchnienia patriotów radzieckich

W artykule wstępnym „**Izwestii**” pt. „**Zródło natchnienia patriotów radzieckich**” czytamy:

Już w zaraniu władzy radzieckiej Lenin mówił, że państwo nasze jest silne dzięki temu, iż masy ludowe wiedzą o wszystkim, o wszystkim mogą wydać własny sąd i na wszystko decydują się w sposób świadomy.

Wielcy wodzowie Lenin i Stalin utorowali narodowi drogę do szczęścia. Partia, towarzysz Stalin zorganizowali naród, natchnęli do walki o szczęście, dzięki czemu w kraju naszym zwyciężył socjalizm. Partia, towarzysz Stalin wzniesli nasz naród na wyżyny potęgi i chwały.

Każdy patriota radziecki zna z własnego życia i z życia swych towarzyszy pracy — siłę stalinowskiej troski o człowieka. Dlatego też każdy człowiek radziecki bez względu na to, czy pracuje w mieście czy na wsi, poświęca partii bolszewickiej, swemu wodzowi i nauczycielowi, towarzyszowi Stali-

nowi, owoce swej twórczości, inicjatywy i nowatorstwa. Towarzysz Stalin uczy, że skromna praca robotników i chłopów — to praca wielka i twórcza, praca, która decyduje o losach historii. Te genialne słowa wodza są niewyczerpanym źródłem natchnienia szerokich mas ludowych.

Sprawa partii Lenina — Stalina — to sprawa narodu, sprawa dziełaków milionów ludzi pracy, którzy utworzyli społeczeństwo socjalistyczne, obecnie zaś budują komunizm. O tym właśnie mówią ludzie radzieccy w listach do swego wodza, o tym właśnie myślą, organizując i rozwijając współzawodnictwo socjalistyczne.

Stachanowiec ze Swierdłowska, W. Ponomarew, realizujący z powodzeniem swe zobowiązanie wykonania w ramach planu pięcioletniego 30 norm rocznych pisze:

„**Rzecz oczywista, zobowiązanie**

moje jest trudne do wypełnienia. Nietatwo wykonywać 600% normy.

Ale imię Józefa Stalina dodaje mi nowych sił. Pragnąłbym, aby i moje życie, podobnie jak życie wielkiego Stalina, poświęcone było — do ostatniej kropli krwi — służbie ojczyźnie”. List ten, podobnie jak i wiele innych listów ludzi pracy, napływających obecnie nieprzerwającym strumieniem w Związek z 70 rocznicą urodzin towarzysza Stalina, świadczy o ogromie patriotycznego entuzjazmu, który ogarnął cały kraj radziecki.

Przygotowując się do obchodu 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina robotnicy, chłopcy i inteligencja radziecka ze szczególną siłą rozwinęli współzawodnictwo socjalistyczne. W ten sposób wyrażają oni swą bezgraniczną miłość i oddanie partii, dla towarzysza Stalina, dają wyraz niezachwianej wiary w realizację stalinowskiego programu budowy komunizmu.